

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—8 mk., kwartalnie—5 mk. miesięcznie — 1 mk. Za przesyłkę pocztową i odnośnikiem do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wiersz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawieszania przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 16 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 3-go bm.

#### FRONT ZACHODNI.

Front generała-feldmarszałka księcia Albrechta Württemberskiego.

Około Lombartzyde, w pobliżu wybrzeża, nasi marynarze przywieźli ze sobą po pomyślnym przedsięwzięciu wywiadowczem 22 Francuzów, wziętych do niewoli.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Bitwa na północ od Sommy była dalej kontynuowana przy ciągłym potężnym stosowaniu artylerji z obu stron. Na północ od Thiepvalu i na północ-zachód od Courcellette wydarłiśmy Anglikom pojedyncze części okopów, w których oni się już urządzili, przycyśmy zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych. Szczególnie zacięta walka toczyła się pomiędzy Le Sars i drogą Ligny—Thielloy—Flers. Anglicy okupili tutaj ciężkimi ofiarami niedużą zdobycz pod względem przestrzeni.

Z obu stron wioski Eaucourt l'Abbay pomiędzy Gueudecourt i Morval nasza artylerja, — po odparciu czterech ataków, dokonanych wczesnym rankiem z Les Boeufs, powstrzymała piechotę nieprzyjacielską w jej pozycjach wyjściowych. Silne ataki francuskie, dokonane na drodze Sailly—Rancourt, jak również na zachód od niej i przeciwko lasowi St. Pierre Vaast częściowo dotarły do naszej przedniej linii obronnej; po walce na bliską metę została ona oczyszczona.

Na południe od Sommy, walka artylerji na froncie z obu stron Vermondovillers chwilami dochodziła do znacznego napięcia. Próba ataku ze strony Francuzów została udaremniona przez ogień wstrzymujący.

#### FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Z nad tronu grupy wojsk generała v. Linsingona donoszą: «Oczekiwany ogólny atak na zachód od Łucka przeciwko wojskom generał-leutnanta Schmidta v. Kno-

belsdorffa i grupy wojsk generała von der Marwitz — należących do armji generał-pułkownika v. Tersztyanskiego — nastąpił dzisiaj (4 października) po wyjątkowo gwałtownym przygotowaniu działowem. Ataki rozpoczęły się o godz. 9 rano.

Korpusy rosyjskie, bez oglądania się na straty w ludziach, atakowały do 12 razy, obydwie zaś korpusy gwardji aż 17 razy.

Niedawno ciężko pobity około Korytnicy, 4 korpus syberyjski znikł, jak widać, z linii nieprzyjacielskich.

Wszystkie ataki złamały się przy wyjątkowo dużych krwawych stratach nieprzyjaciela. Tam, gdzie oddziały nieprzyjacielskie przedostawały się do całkowicie zniszczonego okopu, jak naprzykład na północ od Zaturczów, odrzucano je natychmiast z powrotem za pomocą kontrataku.

Ponownie artylerja rosyjska za pomocą ognia, skierowanego na własne okopy, pobudzała wojska do szturmów, lub starała się zawrócić cofające się szeregi atakujących.

Zostało ustalone, że nieprzyjaciel, który chwilowo przedostawał się do pojedynczych okopów, zabijał pozostałych tam naszych rannych.

Nasze straty są stosunkowo nieduże».

Rezultaty kontrataku, dokonanego na północ od Graberki zostały jeszcze zwiększone. Liczba pochwyconych jeńców podniosła się do 41 oficerów i 2578 żołnierzy. Zdobycz wynosi 13 karabinów maszynowych.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

Rosjanom udało się przy kontynuowaniu ataków na wschodnim brzegu Złotej Lipy dotrzeć aż do wyniosłości Łysonia (na południo-wschód od Brzeżan), lecz zostali oni znowu odrzuceni przez wojska niemieckie, austrijacko-węgierskie i tureckie.

Na północ od Dniestru powiodło się krótkie natarcie oddziału niemieckiego.

#### FRONT SIEMIÓGRODZKI.

W okręgu Bekoktenu (Baranykyt), na północ od Fogaras, posuwające się naprzód wojska niemieckie i austrijacko-węgierskie natrafiły na prze-

ważające siły rumuńskie i cofnęły się z powrotem przed ich atakiem.

Nad granicą, na zachód od przełęczy «Czerwonej Wieży» Rumuni próbowali przerwać łańcuch naszych posterunków. Toczą się tam małe walki.

W okręgu Hötzingu (Hatszegu) zostały odparte ataki nieprzyjacielskie.

#### FRONT BAŁKAŃSKI.

Front generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Na tyłach wojsk, które przekroczyły Dunaj na południe od Bukaresztu, austriacko-węgierskie monitory zniszczyły przerzucony przez rzekę most pontonowy. Ataki nieprzyjacielskie, powtórzone wczoraj na szerokim froncie, a pochodzące z ogólnej linii Cobadinu — Topraisar — Tuzla nie powiodły się znowu wskutek oporu dzielnych bułgarskich i tureckich wojsk. Zostało pochwyconych 100 jeńców.

#### Front Macedoński.

Atak, skierowany przeciwko posuwającym się na północ-zachód od jeziora Tahino, poza Strumę, Anglikom,—poczynił postępy.

Pierwszy generał-kwaternistrz.  
Ludendorff.

### KOMUNIKAT URZĘD. BUŁGARSKI.

Sofja, 2 października.

#### Front Macedoński.

Od jeziora Presspa aż do wyniosłości 1944, na południe od Kajmakalanu, panowała ożywiona działalność artylerji bez przedsięwzięć ze strony piechoty.

Wskutek gwałtownego ognia artylerji, skierowanego na szczyt Kajmakalanu i na wyniosłość 2368, oraz w celu uniknięcia zbytecznych ofiar, nasze wojska otrzymały rozkaz cofnięcia się na główne pozycje.

W dolinie Moglenicy panował gwałtowny obustronny ogień działowy, na zachód zaś i na wschód od Wardaru — słaby ogień działowy.

U stóp Belasyicy Planiny w pobliżu stacji Poroj odbywały się starcia patroli z pomyślnym dla nas wynikiem.

Na froncie nad Strumą udało się patrolom nieprzyjacielskim, które posuwały się naprzód pod osłoną ognia, podobnego do orkanu, zająć wsie Karadschaköj, Jeniköj i Newolen. Za pomocą kontrataków wyparliśmy nieprzyjaciela z obydwóch ostatnich wiosek i odrzuciliśmy go z powrotem do

jego dawnej pozycji. Walka około Karadschaköju trwa jeszcze.

Na wybrzeżach morza Egiejskiego flota nieprzyjacielska ostrzeliwała bez wyniku wyniosłości, znajdujące się na północ od wsi Orfano.

#### Front rumuński.

Nad Dunajem, około Rahowa (pomiędzy Ruszucukiem a Tutakanem) nieprzyjaciel przeprowadził na statkach kilka bataljonów na nasz brzeg.

Zostały przedsięwzięte kroki w celu zaatakowania i wyparcia nieprzyjaciela.

W Dobrudży dwie dywizje rosyjskie próbowały dwukrotnie posunąć się przeciwko naszym wojskom na linii Beszaul—Amzacza—Topraisar, lecz zostały zmuszone do odwrotu wskutek ognia naszej artylerji i piechoty.

Na wybrzeżach morza Czarnego panuje spokój.

BERLIN (2 bm.) Najbliższe posiedzenie Reichstagu odbędzie się nie 5 października, jak pierwotnie było projektowane, lecz dopiero we środę, 11 października.

BERLIN (3 bm.) Wyznaczone na dzisiaj posiedzenie głównej komisji Reichstagu zostało odłożone. Główna komisja prawdopodobnie pojutrze wznowi przerwane w sobotę obrady.

Jak już było przez nas podawane, podczas ubiegłych, wolnych od posiedzeń dni toczyły się ściśle poufne pertraktacje z rządem. Układy te, na które mają dostęp tylko zaproszeni członkowie, ale nikt ze słuchaczy, trwają dzisiaj w dalszym ciągu.

ATENY (1 bm. Reuter). Związki rezerwistów, które Zajmis obiecał rozwiązać, znowu czynnie wystąpiły i wywołały rozruchy w Nauplii i innych miejscowościach. Zdecydowały one, na wypadek rozkazu mobilizacyjnego skomunikować się z królem i w razie stosownych okoliczności uchylić się od służby wojskowej.

BERN (1 bm.) Współpracownik ateński «Petit Journalu» donosi, że król Konstantyn cierpi na przeziębienie. Pomimo to król ciągle odbywa narady z ministrami i obecnymi oficerami sztabu generalnego.

GENEWA (2 bm.) Jak donoszą z Aten do «Journalu», zostało zaarrestowanych 10 wychowawców szkoły morskiej, którzy chcieli przedostać się z Faleronu na pokład okrętów greckich, które przyłączyły się do powstania.

BERN (2 bm.) Pisma francuskie przytaczają informacje pisma wenezelistycznego «Eleutheros Typos», według których panuje ogólne przekonanie, że nadzieje na wystąpienie rządu greckiego znikły wskutek oporu zakulisowego.

Dalsze wiadomości pism głoszą: generał Della Grammatica, któremu król Konstantyn oddał dowództwo

nad pierwszym korpusem, ogłosił rozkaz dzienny, w którym oświadcza, że z pomiędzy 600 oficerów tego korpusu tylko 7 przyłączyło się do Venizelosa.

CHRYSZTANJA (1 bm.) Z Vedsö donoszą: Norweskie parowce «Sinsen», pojemności 1925 t. i «Run», pojemności 1260 t. zostały zatopione około wybrzeży Murmańskich przez niemiecką łódź podwodną. Załogi wylądowały.

SOBOTY (2 bm.) Zmarł tutaj w wieku 67 lat obywatel ziemski Janta-Poczyński, który do 1912 roku był członkiem polskiej frakcji w Reichstagu.

## Stanowisko Ameryki wobec wojny.

W niedzielnym numerze «Berl. Tag» znajduje się artykuł dr. Bernarda Derburga, byłego sekretarza stanu, z którego poniżej podajemy główne ustępy:

Prezydent Wilson uprawia politykę amerykańską. Jest to jego zadanie. Wszelki mąż stanu, którego polityka nie miałaby wyłącznie na celu interesów jego własnego kraju, słusznie wzbudziłby pogardę przeciw sobie i zgotował swej polityce upadek.

Jakież to jednak interesy amerykańskie ma prezydent Wilson na celu?

Oczywiście nie dąży on do tego, by pomóc osiągnąć zyski niektórym jednostkom, ani nawet do tego, by spowodować rozkwit pewnych gałęzi przemysłu z idącą za nim możliwością krachu, ani nawet do tego, by handel amerykański wzrósł na siłę i wartości.

Wszystko to nie jest wyłącznie amerykańskim interesem. Rzeczą zasadniczą jest natomiast obecne i przyszłe stanowisko Stanów Zjednoczonych jako mocarstwa w świecie, podniesienie ich znaczenia, ich zakresu wpływów na zachodnim kontynencie i przyległych morzach, oraz pokój wszechświatowy, któryby pobudził do rozwoju siły stumiljonowej ludności kraju, w znacznej części i pod wielu względami jeszcze uśpiętej.

Polityka amerykańska Wilsona tak się w wielu wypadkach układała, że w bardzo wielu wypadkach my, Niemcy, byliśmy nią dotknięci i musieliśmy być z niej bardzo niezadowoleni. Nie może to nam jednak przeszkadzać w jasności poglądu na to, co dla Ameryki jest konieczne, tak samo, jak my mamy prawo wbrew innym rozumieniom rzeczy domagać się tego, co dla Niemiec jest potrzebne.

Kiedy przed dwu laty byłem w Ameryce, w pewnych sprawach natury politycznej, zostałem podobnie jak wielu moich współziomków dotknięty nieprzyjacielskim nastrojem, jaki panował wobec Niemiec i z jakim przyjmowano wieści o niemieckich zwycięstwach.

Nie ulega wątpliwości, że powodem tego nastroju nie było pogwałcenie neutralności Belgii — wypadek z «Lusitanją» zdarzył się dopiero w 9 miesięcy później — ani opowiadania o wypadkach w Lovain i w Reims.

Wpływ prasy angielskiej i interesy finansowe amerykańskie nie mogą również dostatecznie tego faktu wyjaśnić, ponieważ właśnie wtedy Ameryka zaczęła robić dobre interesy na wojnie.

Pewien powód mogły dać głosy prasy angielskiej, pomawiające Niemcy o chęć zdobywania nowych terenów, szczególnie nowych kolonii w Ameryce Południowej. Kiedy, zacie-

kawiony nastrojem Ameryki względem Niemiec, zapytałem o to jednego z wybitnych dziennikarzy, ten po kilku wymijających odpowiedziach rzekł mi: «dlatego, że Niemcy chcą pokonać cały świat i że wtedy nic nas od nich nie obroni».

Teodor Roosevelt za pomocą nie-domówień przekonywał Amerykanów, że Niemcy już w roku 1910 planowały napad na Stany Zjednoczone. Było naturalnie absurdem twierdzić coś podobnego, a jednak Roosevelt uczynił to.

A więc jako powód nieprzychylności Ameryki wobec Niemiec uważa należy obawę Stanów Zjednoczonych przed zwycięskimi Niemcami i pokonaną Europą. Dla Stanów Zjednoczonych, które dopiero teraz poczęły uprawiać politykę wszechświatową, i które mają mnóstwo zagadnień do rozwiązania i na północy i na południu, utrzymanie równowagi europejskiej jest koniecznością pierwszej wagi.

Podobnie jak dla Anglii jest koniecznym z powodu jej wyspiarskiego położenia, by ład stały był podzieleny pewnymi rozterkami i sprzecznościami, nie posiadając wspólnej fizjognomii politycznej, tak dla Stanów Zjednoczonych koniecznym jest, aby ani Anglija ani Niemcy nie miały przewagi i nie sięgnęły po wpływ na drugą stronę Oceanu.

Tak długo czuły się Stany Zjednoczone bezpiecznie bez armji i floty, bez obowiązkowej służby wojennej i bez wydatków na armję.

Tu spoczywa jądro amerykańskiej nienawiści wobec militarystyki pruskiej, który groził Ameryce zmniejszeniem jej zdolności do ekspansji. Oto, skąd pochodzi nastrój dla Niemiec nieprzychylny, zaostrzony później jeszcze wypadkiem z «Lusitanją» i agitacją elementów, przychylnych Niemcom w Ameryce.

Roztropne zachowanie sfer politycznych niemieckich, które potrafiły ostro zaprzeczyć tym oczekiwaniom i zachowanie się w wojnie podwodnej sprawiły, że w Ameryce nastąpiła dość znaczna zmiana nastroju. Ameryka zrozumiała przede wszystkim, że Anglija jako mocarstwo dąży do wszechświatowej hegemonji, przyczyniło się do tego wiele okoliczności.

Przedewszystkiem niezłuczliwe głosy prasy francuskiej i angielskiej o prezydencie Wilsonie, — zatrzymywanie frachtów amerykańskich w Anglii, szpiegowanie statków angielskich na wybrzeżu amerykańskim i wiele innych.

Następnie wydarzyły się poważniejsze rzeczy: pominięcie milczeniem protestującej noty amerykańskiej z powodu wyciągania korzyści przez Anglię z niedostatecznego tonnażu amerykańskiego i chęć usunięcia Ameryki z komunikacji wszechświatowej, nadużywanie flagi amerykańskiej przez statki angielskie, sekwestrowanie poczty amerykańskiej, sporządzanie «czarnych list» firm amerykańskich itd.

Największe jednak rozczarowanie wywołało w Ameryce postępowanie Anglii na terytorjum greckim. Ameryka dotychczas wierzyła, że Anglija występuje w obronie małych, uciśnionych narodowości, że broni ich od przemocy i dopiero obsadzenie Salonik, rozbicie armji greckiej i obecność floty angielskiej w Pireusie odstraszyły Amerykanom oblicze Anglii.

Wtedy postawili sobie Amerykanie pytanie: czy właściwym jest obawiać się hegemonji Niemiec, która nie może nastąpić z powodu olbrzymiego oporu Europy, czy też przygotować się na możliwość hegemonji angielskiej, której obawa jest bliższa i bardziej ze względu na Kanadę bezpośrednią dla Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Wilson stara się wy-

brnąć z tych wszystkich trudności. Zrobił on ogromną masę pacyficznych propozycji, marzy o sędzie rozjemczym. Ale równocześnie Wilson dąży po linii odmiennej. Ameryka powiększa armję i flotę, uchwała kredyty na cele wojenne większe, niż «militarystyczne» Niemcy.

## Dookoła wojny.

### Zwycięstwo pod Hermannstadtem.

«Frankf. Ztg.» pisze: Znajdujemy się obecnie w drugiej fazie nowego naszego pochodu Bałkańskiego. Za pomocą marszu na Dobrudżę, za pomocą zdobycia przez Mackensena ważnych przyczółków mostowych na flankach Bukaresztu i decydujące pobicie znacznych sił nieprzyjacielskich, nasze dowództwo naczelne unicestwiło plany przeciwnika, a przy pomocy zwycięstwa pod Hermannstadtem Falkenhayn narzucił nieprzyjacielowi nieodwołalnie nasze własne plany.

Armje związkowe mocarstw centralnych przeszły do strategicznego uatarcia. Atak Mackensena zmusił nieprzyjaciela do przegrupowania wojsk i przysłania posiłków do Dobrudży, a natarcie Falkenhayna wywołuje znowu konieczność przerzucenia rezerw. Ale podobnie jak posłanie posiłków do Dobrudży nie mogło zapobiedz już klęsce Rumunów, tak samo atak drugiej armji rumuńskiej nie mógł już uratować pierwszej armji rumuńskiej. Dopiero teraz staje się zrozumiałe, dlaczego Rumunom tak bardzo chodziło o odzyskanie przełęczy Vulkan, którą zajęły wojska austro-niemieckie po zdobyciu Petroseny, jak również teraz dopiero ocenić można właściwie znaczenie tego sukcesu dla wojsk austriackich: przełęcz Vulkan stanowi obronę centralną flanku 1-ej armji rumuńskiej i utrata jej musi być dla Rumunów klęską.

Dalsze plany Falkenhayna są naturalnie tajemnicą a bitwa oskrzydająca nie oznacza jeszcze ogólnego marszu armji. Wiemy tylko, że znaczne części 1-ej armji rumuńskiej zostały pobite, uciekły w góry, a przełęcz Czerwonej Wieży zajęta została przez wojska bawarskie.

## Na Bałkanach.

### Sytuacja w Grecji.

Jak wiadomo, Venizelos miał zamiar udać się z Krety do Salonik i tam utworzyć nowy gabinet.

W tej sprawie donoszą z Aten do Budapesztu, jak komunikuje «Berl. Lokalanze», że mocarstwa zachodnie nie są zadowolone z planów Venizelosa co do utworzenia nowego gabinetu.

Koalicja nie może popierać planu Venizelosa obrania Salonik za rezydencję nowego rządu, gdyż w przeciwnym razie koalicja musiałaby oficjalnie uznać rząd Venizelosa. To zaś doprowadziłoby do ciężkich komplikacji, gdyż pomiędzy Grecją a koalicją sytuacja nie została jeszcze ostatecznie wyjaśniona.

Na posiedzeniu włoskiej rady ministrów, która się odbyła przed kilku dniami, minister spraw zewnętrznych Sonnino referował o sytuacji w Grecji, i jak donosi «Secolo», zaznaczył, że w ostatnich czasach odbywa się w tej sprawie ogromnie ożywiona wymiana zdań pomiędzy państwami koalicyjnymi.

Sonnino oświadczył, iż Grecja, o ile sama tego zechce, będzie mogła wystąpić przeciwko Bułgarji i w ten sposób pozyska możliwość rozstrzygnięcia kwestji, niezadowolonych przez drugą wojnę bałkańską, w czem uzyska poparcie ze strony czwórporozumienia. Ze względu na to, dodał

Sonnino, wystąpienie Grecji nie może być odrzucone.

Te ostatnie słowa Sonnina są najwidoczniej skierowane przeciwko tym politykom włoskim, którzy z obawy rywalizacji przy podziale ewentualnych zdobyczy, są przeciwni przyłączeniu się Grecji do koalicji. Sonnino wobec tych skrajnych poglądów rzuca hasło, najwidoczniej popierane przez włoskie koła rządowe, że Grecja w razie wystąpienia przeciwko Bułgarji może rozliczać na sukcesy terytorjalne w Macedonji, ale nie w Małej Azji i cieśninach, jak tego w swoim czasie żądali politycy greccy za cenę wystąpienia przeciwko Turcji i udziału w operacjach dardanelskich.

### Eohu z Rumunji.

Ze Sztokholmu donoszą do «Berl. Lokalanze», że bukareszteński organ urzędowy «Vittorul» przygotowuje za pomocą długich wywodów ludność Rumunji do niepowodzeń w Siedmiogrodzie.

Pomiędzy innymi «Vittorul» zaznacza, że ponieważ w chwili obecnej wojska rumuńsko-rosyjskie, operujące w Siedmiogrodzie, nie mogą rozliczać na dostateczne poparcie, będzie tam konieczne obszerne wymijające poruszenia.

«Nie możemy, oświadcza «Vittorul» czynić ofiary z większej części armji rumuńskiej w celu utrzymania obecnego, niepomyślnego pod względem strategicznym frontu. Ludność stolicy winna wobec tego spotkać z całym spokojem przyszłe mniej pomyślne wiadomości. Odwołujemy się pod tym względem do wysokiego poczucia ofiarności wśród narodu rumuńskiego, który, aby dowieść swego prawa do bytu, winien cierpliwie znosić trudne chwile obecne».

Według wiadomości urzędowych nastąpiła zmiana w naczelnym dowództwie armji rosyjsko-rumuńskiej.

Pisma szwajcarskie donoszą z Bukaresztu, iż 14 października zaczną się ćwiczyć w Rumunji poborowi z 1919 roku (?), oraz zostaną sprawdzone listy poborowych z 1920 roku.

Według pism szwajcarskich, gazeta moskiewska «Russk. Slovo» podaje, że podczas ostatniego napadu lotniczego na Bukareszt zostało zabitych 85 osób, podczas przedostatniego zaś — 100 osób. 6 domów zostało zniszczonych, 30 zaś, w tej liczbie niektóre budynki publiczne, zostały uszkodzone.

## Anglija.

### Nowy napad zeppelinów.

Szef sztabu niemieckiej admiralicji donosi urzędownie pod datą 2 bm.: W nocy na 2 października liczne statki powietrzne zarzuciły pomyślnie bombami Londyn i zakłady przemysłowe nad Humberem.

Pomimo gwałtownego ostrzeliwania za pomocą granatów podpalających i ataków lotniczych, statki powietrzne powróciły nieuszkodzone za wyjątkiem jednego, który, według obserwacji, poczynionych z innych statków napowietrznych, został wskutek ognia baterji ochronnych objęty płomieniem i spadł nad Londynem.

O tym samym napadzie zeppelinów urzędowy komunikat angielski z niedzieli wieczór donosi, że pomiędzy godz. 9-a a północą liczne nieprzyjacielskie statki powietrzne przeleciały nad wschodnim wybrzeżem, gdzie zrzuciły kilka bomb, dotychczas jednak nie nadeszły wiadomości o żadnych stratach. Napad trwa i kilka zeppelinów znajduje się w pobliżu Londynu, gdzie są czynne działa ochronne.

Dalsze informacje z Londynu głoszą, że około północy jeden z zeppelinów dostał się w sferę działania reflektorów i w chwilę potem, już

objęty płomieniami zaczął powoli opuszczać się na ziemię.

Według statystyki «Times'u», w 1915 roku zeppelin ukazywały się nad Anglią naogół 19 razy, w roku bieżącym zaś, do dn. 4 września, — już 14 razy.

**Irlandczycy a wojskowość.**

«Times» donosi z Dublinu, że o ile można sądzić na podstawie mowy posła Hazletona, nacjonalistyczna partja irlandzka będzie stawiała jaknajenergiczniejszy opór wszelkiej próbie narzucenia Irlandji ogólnej służby wojskowej. Poseł Hazleton oświadczył w swej mowie, że o ileby Irlandja kiedykolwiek wprowadziła ogólną służbę wojskową, uczyniłaby to tylko na mocy uchwały swego własnego parlamentu.

Przeszło 40,000 żołnierzy trzeba byłoby użyć, aby mógł narzucić gwałtem narodowi irlandzkiemu obowiązek powszechnej służby wojskowej.

Pismo irlandzkie «Freeman's Journal» wymienia niektóre warunki, na podstawie których werbowanie rekrutów w Irlandji mogłoby mieć znowu widoki na powodzenie.

Do warunków tych należy zaprzestanie wszelkich żądań co do wprowadzenia obowiązkowej służby wojennej, dalej cofnięcie praw wojennych, usunięcie generała sir'a Johna Maxwell'a, zaprzestanie stosowania systemu koalicyjnego przy rządzeniu Irlandją, odpowiednie traktowanie irlandzkich więźniów politycznych i t. d.

**Sprawa powszechnej służby wojskowej w Australji.**

«Daily Chronicle» donosi z Melbourne pod datą 29 września, że próby socjalistów australijskich wywołania wśród sfer robotniczych ostrej opozycji przeciwko wprowadzeniu w Australji obowiązkowej służby wojskowej, nie powiodły się. Zostało mianowicie urzędowo ogłoszone, że wszyscy nieżonaci mężczyźni w wieku od 21 do 35 lat życia mają być powołani do służby wojskowej.

**Niemcy.**

**Cofnięcie represalji.**

Ag. tel. Wolfa donosi urzędownie, że według urzędowego komunikatu francuskiego, rząd francuski wydał zarządzenie, aby wszyscy jeńcy niemieccy, znajdujący się w Marokko, Algierze i Tunisie, zostali przewiezieni z powrotem do Francji, i do końca września w Afryce północnej nie miało pozostać ani jednego jeńca wojennego lub cywilnego. Wobec tego niemieckie władze wojskowe zarządziły, aby 10,000 Francuzów, wysłanych tytułem represalji do okupowanych dzielnic Rosji, zostało cofniętych stamtąd do obozów w Niemczech, gdyż cel tych represalji został już osiągnięty.

**Ze świata.**

**Zjazd młodoturków w Konstantynopolu.**

W ostatnich dniach września odbył się w Konstantynopolu zjazd przedstawicieli «komitetu jedności i postępu», czyli partji młodoturckiej. Komunikat tego zjazdu rozpatruje między innymi powody wojny obecnej i motywy, dlaczego Turcja wzięła w niej udział.

Poniżej podajemy treść główniejszych ustępów tego komunikatu:

Serbja, olśniona swemi postępami i powodzeniami podczas drugiej wojny bałkańskiej, rzuciła lont do skrzyżni prochu.

Wybuchła wojna.

Turcja postanowiła wtedy stosować zbrojną neutralność i ściągnąć wszystkie swe siły dla obrony naro-

dowych interesów. Równocześnie Anglja rozpoczęła niesłychany rabunek okrętów.

Rząd niemiecki natomiast dał nowy dowód szczerości swego stosunku, oddając do rozporządzenia Turcji dwa swoje okręty.

W dalszym ciągu komunikat rozpatruje dalsze stosunku Rosji, Anglji i Francji do Turcji, stwierdzając, że polityka tych mocarstw dążyła do odebrania Turcji niepodległości i do jej rozbioru.

Anglja sprzeciwiała się wprawdzie planom rosyjskim co do Bosforu ze względu na swe interesy w Indjach, jednakże obawa wobec postępów kultury niemieckiej zmusiła ją do pogodzenia się z planami petersburskimi.

Porozumienie to oznaczało siłą rzeczy koniec niepodległego bytu Turcji.

Anglja postawiła warunki nie do przyjęcia w sprawie koncesji kolejowej Irak Basra oraz żeglugi na Tygrysie i Eufracie. Rosja począła uważać wschodnie prowincje aż do Adony za obszar swych wpływów i utrudniała w nich kulturalną i gospodarczą pracę rządu tureckiego. Francja każdą pożyczkę uważała za sposobność do wtrącenia się w sprawy Syrii i Palestyny. Włochy nie chciały zwrócić wysp, których ewakuacja była zagwarantowana pokojem Lozańskim.

W dalszym ciągu komunikat opisuje przystąpienie Turcji do wojny i uzasadnia konieczność ustępstw terytorjalnych dla Bułgarji.

**Z Warszawy.**

**Ewakuacja rezerwistek.**

Władze okupacyjne zakomunikowały Komisji opieki nad rodzinami rezerwistów przepisy, dotyczące ewakuacji z Warszawy wszystkich rezerwistek, mieszkających w Warszawie bez żadnych środków do życia. Ponieważ wydano polecenie, aby wszystkie gminy w okupacji wypłacały wsparcia należącym do tych gmin rezerwistkom, więc będą one wysłane do miejsca swego stałego zamieszkania, t. j. do właściwych gmin. Ewakuacji podlegają rezerwistki, przybyłe do Warszawy podczas wojny oraz te, których mężowie zostali wzięci do wojska nie z Warszawy. Przejazd rezerwistek odbywa się na własny ich koszt według taryfy normalnej.

**Bank Landaua.**

Pisma warszawskie zaalarmowały publiczność wiadomością o trudnościach płatniczych Banku Handlowego W-ma Landau, który oddał czynności pod administrację urzędową.

Bank W-ma Landau, jak informują, nie dlatego poddał się administracji, że jest pod bilansem, lecz że środki obrotowe jego nie wystarczają narazie na normalne prowadzenie interesów. Środki obrotowe każdy bank czerpie z realizacji swych aktywów, tymczasem w obecnej chwili aktywów tych niema gdzie spieniężać. Poza to znaczna część aktywów tego banku znajduje się w Rosji. Wszystko to zatamowało normalny bieg rzeczy i zmusiło firmę uciec się do takiego środka jakim jest oddanie firmy pod urzędową administrację.

**Sprawy wysiedleńców.**

**Pięć milionów wysiedleńców w Rosji.**

Pierwszy numer założonego ostatnio tygodnika «Żiżni bieżeńców» podaje ciekawe zestawienie statystyki liczby wysiedleńców według danych komitetu Tatjanowskiego i związku ziemstw, zebrane do dnia 1 sierpnia 1916 roku. Dane Kom. Tat.: w Rosji Europejskiej—2,924,925, na Kau-

kazie—180,825, na Syberji — 77,895, w Azji środkowej — 70,956, łącznie więc 3,254,301.

Natomiast dane związku ziemskiego są następujące: w Rosji Europejskiej — 2,559,666, na Kaukazie — 23,758, na Syberji — 77,451, w Azji środkowej — 98,865, a zatem razem 2,757,735.

Jak pisze jednak wspomniane wyżej pismo, obie te cyfry są nieścisłe, zarejestrowano bowiem tylko wysiedleńców, otrzymujących strawne, natomiast pominięto tych, którzy dają sobie radę sami i znaczną liczbę wysiedleńców, znajdujących się w pasie frontu.

Ogólna liczba wysiedleńców wojennych, według «Żiżni bieżeńców», wynosi na pewno 5 milionów ludzi.

**WIADOMOŚCI URZĘDOWE.**

**Kurs pieniężny w Ob. Ost.**

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.  
Kurs rubla w operacjach bankowych:  
100 rb. = 192 marek (proponowano)  
100 rb. = 196 marek (sprzedawano)  
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6 1/2%.

**SPIS**

**Jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.**

D. c.

**Obóz jeńców Puchheim.**

(niżej wymienieni pochodzą z Wilna):

- Danilewicz Leonard, Ganiewicz Antoni,
- Kiejzik Józef, Zawadzki Witold,
- Sinkiewicz Adolf, Bielanawski Michał,
- Bancewicz Aleksy, Masiewicz, gub. wil.
- Bey Teofil, Brend-Seniasza, gub. wil.
- Bołczun Bolesław, Lutanie, gub. wil.
- Boszerocki Jan, Kauronie, g. wil.
- Chodus Semion, Posady, gub. wil.
- Chudski Franciszek, Wierchnieje, g. wil.
- Dogil Józef, Jachnowicze, gub. wil.
- Gabrinowicz Polikarp, Lebidiewo, gub. wil.
- Hołowienko Konstanty, Pietrowicze, gub. wil.
- Korycki Mateusz, Mysłoidany, gub. wil.
- Liminowicz Konstanty, Drawgi, gub. wil.
- Mazgiera Feliks, Strelucka, gub. wil.
- Małacki Symeon, Bołtraki, gub. wil.
- Piekarski Michał, Zipki, gub. wil.
- Pilat Marcin, Zaścianek, gub. wil.
- Pilat Marcin, Borowec, gub. wil.
- Podjei Kazimierz, Podjeje, gub. wil.
- Radziejewicz Jan, Brynkiszki, gub. wil.
- Szakskis Michał, Kaszaniska, gub. wil.

C. d. n.

**Przechowywanie kartofli.**

Ze względu na obecny okres kopania kartofli i składania ich w rozmaitych pomieszczeniach na zimę, podajemy poniżej pewne uwagi w tym względzie, mogące się przyczynić do lepszego przechowania tego ważnego produktu spożywczego.

Pamiętając przedewszystkiem należy, że kartofle są żywymi częściami rośliny (t. zw. lodygami podziemnymi) i że tylko w stanie żywym nadają się one do użytku.

Kartofle, jako żywe części rośliny, potrzebują tlenu, zawartego w powietrzu i wydychają dwutlenek węgla, podobnie jak zwierzęta i człowiek.

Wskutek oddychania kartofle tracą na wadze, przyczem strata jest tem mniejsza, im temperatura piwnicy jest niższa. Najdogodniejsza temperatura dla kartofli w piwnicy jest 3 do 10 stopni. Temperatura powyżej 10 stopni jest już bardzo szkodliwa, ponieważ oddychanie odbywa się zbyt energicznie.

Piwnica na kartofle powinna być więc chłodna, ale równocześnie zabezpieczona od mrozu i sucha. Jeśli kartofle złożone są w piwnicy, to należy zostawić w niej tyle miejsca, by można było kartofle przesywać i nie układać zbyt grubymi warstwami.

Gdzie niema piwnic, tam można zsypywać kartofle do dołów, które winny być przewiewne i w dobrej wystawie słonecznej. Nieodpowiedni

dół może spowodować zniszczenie całego zapasu kartofli.

Można również składać kartofle w kopce, szerokości 1,25—1,50 metra, a długości dowolnej, pod warunkiem zabezpieczenia przewiewu. Kartofle w kopcach można składać wprost na suchym gruncie, bez podściółki, przyczem grunt jako dobry przewodnik ciepła wpływa pożytecznie na temperaturę wewnętrzną kopca.

Stawianie specjalnych wentylatorów dla kopców nie jest potrzebne, ponieważ przy wychodzenia ciepłego powietrza z wentylatora na mróz gromadzi się w nich para wodna. Wystarczy więc pozostawieniu kanałów przyziemnych i obsypywanie kartofli stosunkowo niewielką warstwą ziemi.

Jeśli mrozy stają się bardzo silne warstwę ziemi na kopcach kartofli należy pogrubić, aż do 25 cm.

Kartofle nadmarznięte należy oddzielić od zdrowych, ale nie wyrzucać, lecz o ile możności odstawiać do gorzelni, krochmalni i t. d. Tam gdzie to jest niemożliwe, należy po zgotowaniu ich w parniku użyć na karm dla bydła.

Przewóz kartofli późną jesienią powinien odbywać się bardzo ostrożnie i tylko w zamkniętych wozach. Przy silniejszym mrozie najlepiej przewozu zaniechać.

**KRONIKA.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Franciszka Serafińskiego.  
Jutro: Placyda.  
Pojutrze: Brunona.  
Wschód słońca—o g. 6 m. 31.  
Zachód słońca—o g. 5 m. 00.

**Z WILNA.**

**— Wakacje jesienne w szkołach.** Jak informuje «Wiln. Ztg.», wakacje jesienne w szkołach wileńskich rozpoczną się w sobotę d. 7 października po zwykłym zakończeniu lekcji i trwać będą do dnia 18 października włącznie, tak, iż lekcje zaczną się 19 października, we czwartek.

**— Kursa dla nauczycieli Białorusinów.** W dniu 19 października, jak informuje «Wiln. Ztg.», rozpoczną się wykłady na trzymiesięcznym kursie dla nauczycieli Białorusinów w Świsłoczy.

Zapisy przyjmuje białoruski komitet Pomocy dla ofiar wojny.

**— Wyniki sezonu letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Według wykazów statystycznych, w ubiegłym sezonie teatralnym, prowadzonym przez «Lutnię» wileńską w ogrodzie po-Bernardyńskim — odbyło się 17 widowisk dramatycznych.

Na przedstawieniach było obecnych 6,685 osób; przeciętnie na widowisku—445 osób.

Dochód kasowy (brutto) osiągnięty ze sprzedaży biletów wynosił mr. 7,952 fen. 58.

Przeciętny dochód (brutto) z każdego przedstawienia stanowił 530 m. 17 f.

W okresie sezonu letniego były wystawione następujące utwory: «Gwałtu, co się dzieje» Al. hr. Fredry, «Ach, to Zakopane» A. Walewskiego, «Zagroda Sobkowa» Błotnickiego, «Nauczycielka» (2 razy) Koziebrodzkiego, «Ciepła wdówka» (2 razy), «Pan mecenas» — Suessera, «Marsz Dąbrowskiego» (2 razy) Parvi'ego, «Zagłoba swatem» (2 razy) H. Sienkiewicza, «Gęsi i gąski» Bałuckiego, «Rabuś» Jaroszyńskiego, «Zabusia» Zapolskiej, «Chwast» Błizińskiego, «Zemsta za mur graniczny» Al. hr. Fredry.

Komendantura Milicji miejskiej. Następujące osoby proszone są o zgłoszenie się do Komendatury Milicji we własnym interesie: (ul. Dominikańska № 3)

Karpiński Antoni (szewc), Dikstus Ignacy i Elżbieta, Krzycki Wincenty (student), Tekla Szpakowska, Kazimierz Radkiewicz, Łukaszewicz Stefanja, Retowska Zofja, Kiersnowska Katarzyna (właścicielka posiadłości w Druskienikach), Szenwic Dorota, Łukowski Jan (krawiec), rodzina Antoniego Łyskowiwa, Michilewicz Kazimierz, który podawał prośbę o zmianę mieszkania, Gryszkiewiczowa (właścicielka majątku Antonowo), żona Ludwika Szakstello (który jest jeńcem w Niemczech).

Z Biura Giełdy Pracy. Następujące osoby proszone są o zgłoszenie się do Biura Giełdy Pracy (Zawalna № 5) we własnym interesie pieniężnym:

Mieczysław Zajaczkowski, Wincenty Kłukowski, Wincenty Wieder, Tomasz Kudejko, Józef Kezerewski.

Ujęcie złodzieja. Wczoraj patrol Milicji Miejskiej podczas nocnego obchodu schwycił na gorącym uczynku kradzieży kapusty z ogrodu warzywnego niejakiego Władysława Bohdziewicz. (o)

Kradzież. U R. Moczulskiego, zam. przy ul. Jagiellońskiej № 5, nieznani zлочынцы uprawiają systematyczną kradzież kartofli z piwnicy: przed miesiącem skradziono 3 ośminy kartofli, onegdaj znów 3 pudy.

Onegdaj okradziono mieszkanie Anastazji Piramonowowej (Skaplerzna 19): złodzieje zabrali różne przedmioty codziennego użytku.

Niedoręczone listy. Wincenty Suchoński, M. Sanistrowski, Icek Fiszkun, B. Sadow, Anna Bylińska, Józef Dąbrowski, Marja Golomb, Fanny Futkin, Platon Lisickow, Bronisław Puziłowski dla Emilji Żilińskiej, Katarzyna Koliszejko, Bella Karaś dla Dawida Norkina.

Nowa książka.

Na półkach księgarskich w Wilnie ukazała się książeczka o 118 str. p. t. «Wobec kłopotów kuchennych — praktyczne rady i wskazówki kulinarne i gospodarcze — dostosowane do chwili obecnej». Cena 80 f.

Broszura odpowiada potrzebom wzmocnionych starań w zakresie gospodarczo-ekonomicznego życia — skierowanych ku umiejętnemu utrzymaniu produktów tak trudnych do zdobycia, rozumnego ich użytkowania, oraz przygotowywania — możliwie urozmaiconych potraw z oszczędnością, konieczną w czasach obecnych.

Obok podręczników, rozchodzących się w liczbie pokaźnej — przy wzmocnionym tempie

ruchu oświatowego, przypuszczalnie i broszura wyżej wspomniana, uwzględniająca potrzeby materialne — znajdzie również odpowiednie zastosowanie i nakład jej rozejdzie się w krótkim czasie.

Mamy tu bowiem przeróżne informacje i moc przepisów praktycznych: o octach owocowych, o maśle sztucznym do herbaty, do potraw, o suszeniu owoców, jarzyn, o przyrządzaniu przeróżnych sałat — tak z jarzyn jak z wszelkich «resztek», o żebkach zielonych i t. p. i t. p.

Kuchnia jarska w dość szerokim zastosowaniu, przeróżne farsze z kasz, jarzyn, odrobiny mięsa — z użyciem jednego jaja lub i bez niego, dalej... przepisy soków, marmelad, powideł — z bardzo małą ilością cukru lub też bez cukru, albo z burakami pastewnymi i zgoła bez niego. — ...Ciastka bardzo tanie i dobre, o połowę kosztu niż sprzedawane po cukierniach «Alberty» i «Keksy» w opakowaniach wszelakich, słowem masa wskazówek, rad kulinarnych i gospodarczych, dostosowanych do chwili bieżącej.

W rady te i wskazówki bezwarunkowo włożono dużo dobrych chęci, to też przy umiejętnym posittkowaniu się nimi, zwróci się prędko koszt — 80 fen., poniesiony na kupno broszurki.

Jednakże uczynić należy uwagę, że niektóre z zamieszczonych przepisów sprzeczne są z założeniem ogólnem. Przepis do tuszenia dobrej pieczeni wołowej zakrawa nieco na ironję, szereg zaś przepisów co do przyrządzania potraw z królików, mało może się przydać, gdyż nie chcemy, czy też nie umiemy zabrać się do hodowania królików.

Dalej czytamy o leguminie z ryżu, którego niema, również o doskonałych pierogach z kartofli i kaszy, a także o bułkach parzonych doskonałych, co do których nie wątpimy, że są przewyborne, ale na dziś nie możliwe do spreparowania...

Podkreślając mimochodem tych kilka przepisów na dziś nieodpowiednich, wskazujemy na brak wskazówek co do spożytkowania dostępnej do kupienia mąki kukurydzowej — z której powinien się być znaleźć przepis gotowania mamaligi, prażuchy i lemieszki oraz innych zastosowań tejże mąki w kuchni.

Po za wyżej wymienionymi usterkami, które w drugim wydaniu mogą być łatwo poprawione, omawiana broszura zostanie zapewne przez ogół ocenioną stosownie do tego jak zdoła mu przyjąć z pomocą w trudnej dziś kwestji odżywiania się prawidłowego.

Niechże idzie w świat i ludziom służy... o ile ci, którzy z niej korzystać zapagną, zechcą zarazem przyłożyć starania co do wykonywania podanych tam wskazówek.

Dla osobników traktujących z pewnego rodzaju pogardą «poziome» zabiegi gospodarcze — przez wychowanie ostatniego pięć-

dziesięciolecia nie przygotowane do zajęć fizycznych, — do mocowania się z życiem na wszelkich polach działalności, nie przydadzą się zapewne rady żadne. Dla nich nowa książeczka — w słowie drukowanym zakłeta w swych przepisach, które w czynnie zastosowania nie dostąpią, posostanie martwą literą i, pożytku nie przyniesie; ale sfery demokratyczne inaczej zapewne przyjmą usiłowania przyjęcia z pomocą nieświadomym lub też niewprawnym w pokonywaniu niezwykłych trudności następujących się dziś na każdym kroku. — Ci też zapewne pamiętać zechcą, że w zdrowym ciele mieszkają zwykła i dusza zdrowa, ci zrozumieją, że, aby dsiatwa nasza mogła się kształcić, by ich rodzicom starczyło sił do pracy warunkującej byt rodziny, — należy dbać o podtrzymanie fizycznych sił całego społeczeństwa.

Ciężkie bowiem przeżywamy chwile, nie rychło się też one zmieniają — nawet po ukończeniu toczącej się wojny. Brak byłby na rzeź, brak krów, wstrzymany rozwój chowu nierogacizny i drobitu, utrudniony na czas bardzo długi ruch dowozowy wpłynę bezwarunkowo i w dalszym ciągu na drożyznę mięsa, uabiała, tłuszczów itp.

Zabiegi więc o to — by dla odżywiające się społeczeństwo — nie skarłało ostatecznie, troska o zorowie ojców rodzin, o mężów, braci, synów, — niosących dziś na swych barkach ciężar pracy — gdy inni, oderwani od rodzinnych ognisk — walczą w szeregach. Czyż myśl o stych poświęceniach, trudach, wysiłkach, znoszonych nieprzyjemnościach wszelkiego rodzaju — nieodłącznych od spełniania obowiązków publicznych, w tych czasach nienormalnych — nie wpłynie na wszystkie kobiety — tak lub inaczej wychowane, by wzięły rozbrat z apatją, by się zechciały do uczyć tego, czego nie umieją, i zakasawszy rękawy wzięły się do pracy najbardziej nawet — w ich rozamięniu «poziomej». — Przekonają się również, iż niema rzeczy «niewartych zachodu», że wszystkie, co z życiem jest związanym — jest ważnem, że nietylko te kobiety pracują owocnie, które bezinteresownie oddają swój czas i trud dla zajęć społecznych, nietylko te, które zdołały otrzymać obowiązek płatny pozadomowy, — nietylko te, które mają dwoje lub troje dziatwy — poza staraniami im poświęcanymi — na nic innego czasu znaleźć nie umieją i zaniedbują lub też bezdarnie prowadzą gospodarkę domową... ale wszystkie na jakimkolwiek szczeblu majątkowym lub społecznym stojące jednostki, pojedynczo i razem wzięte, niech nabędą przeświadczenia, że z tymi obowiązkami pogodzą się mogą i muszą obowiązkami zaprowadzenia doskonałego domowego rsądu, opartego na systematyczności, rachunku, przewidywania i obmyślenia każdego drobiazgu w zakres pracy domowego gospodarstwa wchodzącego.

Znajomość sztuki kulinarnej odegrała tu rolę niepomierną, lepsze bowiem przyrządzenie potraw — przy urozmaiceniu «menu» obiadowego — jakkolwiek mało sasoną jest dziś każda apizarnia, wpłynie na zdrowie, uchroni od anemji, a co za tym idzie, da potrzebne siły — starszym do pracy domowej lub zawodowej, młodzieży do nauki, dzieciom do wzrostu.

Godziemba.

Rozmaitości.

Gen. Rennankapf — obywatelem ziemskim w Krymie.

«Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu, że gen. Rennenkampf nabył w Krymie, w pobliżu Symferopola, 1000 dziesięcin ziemi, zasekwestrowanej od kolonistów niemieckich. Cena za dziesięcinę wynosiła podobno włącznie ze wszystkimi zabudowaniami, żywym i martwym inwentarzem 265 rubli, wówczas gdy ogólna cena za dziesięcinę waha się tam obecnie pomiędzy 800 a 900 rb. bez zabudowań i inwentarza.

ADMINISTRACJA

„Dziennika Wileńskiego”

uprzejmie prosz Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc przyszły. Prenumeratorom, którzy nie opłacą we właściwym czasie prenumeraty, wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

TEATR FAMILIJNY R. SZTREMERA WIELKA № 74.

Zawsze ostatnio, nowości! Dziś 2 wielkie dramaty. Śmierć w górach z życia artystów, prócz tego obrazy komiczne i zdjęcia z natury. Koniec ostatniego seansu o godz. 9 i pół wiecz. (czas środkowo-europejski).

Wielka najlepsza orkiestra koncertowa. Modelka dramat w 3-ch częściach. Fipko na Rivierze (komiczne).

Potrzebni są robotnicy do budowy kościoła Serca Jezusowego na W. Pohulance. 075

KINEMATOGRAF „LUX” S-to Jerska Nr. 11. Właściciel J. Krubiec.

Dziś! Taniec miłości... taniec śmierci... dramat w 3-ch częściach z udziałem Lidji Borelli i Maplo Bonar. — Fips zakochany w baletnicy (komedia). — Fipko na Rivierze (komiczne). Podczas przedstawienia gra orkiestra.

Poszukuje się mieszkańca w okolicy Łukiszek lub Pohulanki, z oświetleniem elektrycznym i możliwe z umebłowaniem. Gimnazjum Lelewela, Wronia 1. 074

Kino-teatr „REPOS” ul. Trocka № 2.

Pogrzebana tajemnicą kryminalny kino-romans w 6-ciu aktach z życia kobiety-dedektywa Karen. Za murem klasztornym dramat w 2-ch aktach. — Między czterema ogniami (farsa). — Ogrodnictwo japońskie (z natury). — Kasa otwarta od godz. 4-tej. — Nadpisy czytane są w języku polskim.

Papierosy rozmaite krajowych i zagranicznych fabryk polecają Bracia Gołębiowscy, Trocka 3. 046

Mieszkania

do wynajęcia w śródmieściu i na przedmieściach w 6 tym cykule — mogą być i z meblami. Wiadomość u opiekuna Komisji zarządzającej opuszczonymi domami — S-to Jańska № 29, księgarnia, g. 10—2 i 6—7. 045

Warzywa na zimowe zapasy. Sprzedaż od 8—11 rano codziennie. Dzielna 38 (Zwierzyntec). 070

Ważne dla handlujących owocami! TOREBKI po 7 i 10 kop. funt do nabycia w D mu Pracy w Konwiktach, S-to Michalski № 10.

DRUKARNIA Ks. A. RUTKOWSKIEGO WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7. Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to: Czesopisma, sprawozdania, broszury, oenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitarrjusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d. Wykończenie staranne. Ceny umiarkowane.

4 PAŹDZIERNIKA zaczyna się głównie ciągnięcie 5 (ostatnie) klasy 169 Królewskiej Saskiej Krajowej Loterii i kończy się 26 października. Prawie co drugi los wygrywający (36,000 wygranych) w szczęśliwym wypadku GŁÓWNA WYGRANA 800,000 marek. Cena 1/10 1/5 1/2 1/1 losu Marek 25 50 125 250 prócz tego polecamy następujące Loterie: 234 Król. Pruska Klasyfikacja, ciągnięcie 4 klasy 6 i 7 października. 348 Hamburgska Państwowa, ciągnięcie 1 klasy II—13 października, po cenach oficjalnych. Sprzedaż losów i plany u „OPTIPHOT” WILNO, Wielka Nr. 96.

Siatki GAZOWE, BENZYNOWE, SPIRYTUSOWE i NAFTOWE. Różne LAMPY, PALNIKI, IGIEŁKI KARBIDOWE. PALNIKI, SZKŁA i KUCHENKI GAZOWE, LAMPKI ELEKTRYCZNE. 632 B. WILEŃSKI, Sadowa 7. WILNO. Wileńska 22.

UWAGA! LOTERIA UWAGA! Ciągnięcie od 4 do 26 października 1916 r. 5 kl. 169 Królewska Saska Krajowa Loteria (ostatnia klasa) prawie co drugi los wygrywający GŁÓWNA WYGRANA (z prem.) 800,000 m. 1/10 losu 25 marek. Polecamy także losy Królewskiej Pruskiej klas. i Hamburgskiej Państwowej loterii po cenach oficjalnych sprzedaje losy główny kolektor M. Braun, Wilno, W. Stefańska 20—4, Niemiecka 7 (fabr. stempli).

Zarząd T-wa Pośrednictwa Pracy zawiadamia o otwarciu swego magazynu, w którym sprzedaje następujące rzeczy damskie: BLUZKI, SZLAFROKI, MATINKI, NOCNE KOSZULE, GORSETY i rozmaite DZIECIĘCE UBRANIA. — Ceny przystępne, naznaczone przez Zarząd. Co tydzień nowy wybór. Ul. Niemiecka Nr. 21. 071